

By kopać, trzeba myśleć Rola trenera w zespole piłki nożnej

mgr Jerzy Rudzik

Piłka nożna jest grą zrywów, sportem interwałowym, kiedy tętno w krótkich odstępach czasu wzrasta od 100 do 200 uderzeń serca na odcinkach biegu. Dla artystów technicznych, jakimi są m.in. Brazylijczycy, bieganie bez piłki przy nodze jest męczące psychicznie /czytaj: nudne/. Skuteczność ich gry przekłada się zarazem na wysoki procent posiadania piłki. Ten czynnik jednak w innym wykonaniu może wyrażać się zupełnie inaczej - w ataku pozycyjnym, czy grze na czas /tak stało się w Europie/, wcale nie musi prowadzić do zdobywania bramek.

Przynosiło to sukcesy do końca lat 80, kiedy w światowym futbolu brylowali Niemcy. Na portugalskim Euro triumfował futbol skuteczny, gra na wynik. Męczące, szybkie wychodzenie z kontry na pole przeciwnika, dwa, trzy prostopadłe podania, szybkie zdobywanie terenu, z koniecznością zakończenia akcji strzałem, by uniemożliwić przeciwnikowi kontratak.

Ten drugi styl siłą rzeczy był niewygodny i ryzykowny - wymagał biegania bez piłki, był trudny psychicznie i wymagał dużej dyscypliny taktycznej. Tak od początku do końca turnieju grali Grecy /wygrali Euro/. Dzięki temu stylowi do finału dotarli też Portugalczycy. Czesi rozgromili w drugiej połowie Danię, a Holandia, która rozpoczęła turniej w pierwszym stylu, po meczu z Łotwą przestawiła się na ten drugi. Znamienne, że o wynikach meczów przestał decydować czas posiadania piłki. Skuteczniejsze okazały się dwa, trzy krzyżowe podania zakończone strzałem. Tak strzelali najważniejsze bramki Grecy, którym do zwycięstwa wystarczała jedna skuteczna akcja.

Drugą wynikającą z tej pierwszej, innowacją stała się na Euro zmiana ustawienia. „Umarł” bowiem lider, piłkarz na środku linii pomocy, zwany playmakerem /robiącym grę/, takim jakim kiedyś był Platini czy Maradonna. Poprzednie klasyczne ustawienia zawodników 4 - 4 - 2 lub 3 - 5 - 2 likwidowało w zasadzie lub, względnie mocno ograniczało rolę skrzydłowych. Nowe ustawienie: 4 - 2 - 3 - 1 zwane diamentem /patrz rysunek/, bo przypomina strukturę tego szlachetnego kamienia. Takim ustawieniem grała Grecja, Portugalia, Dania, Holandia. Diament - po pierwsze - przywrócił skrzydłowemu jego wielką rolę, po drugie zmienił taktykę. Do niedawna większość asyst przy strzelaniu bramek była dziełem lidera, w nowym ustawieniu jest efektem podań skrzydłowych lub bocznych obrońców którzy również mieli ofensywne zadania. Bo w środkowej strefie boiska jest tłok, nie ma miejsca, traci się piłkę i czas. Więc zryw idą bokami, bo tam najlepiej i najszybciej zdobywa się pole. O ile w środku mamy do czynienia ze sforą defensywy, to na skrzydłach jeszcze pozostaje możliwość walki 1 : 1. W trakcie tamtych mistrzostw na grę skrzydłowych postawiło wiele drużyn, zwłaszcza te, które przeszły przez rozgrywki grupowe. Wspaniale z tej roli wywiązali się Czech Nedved, Portugalczyk Ronaldo i Holendrzy Raben i Van Der Meyde, Szwed Ljungberg, Grek Jonakopulus, a także Francuzi Henry i Pires.

Trzecim - osobiście zaskakującym dla mnie - jest niski poziom prowadzonych przez trenerów drużyn. Tylko dwóch z nich - trener reprezentacji Grecji Otto Rehhagel oraz trener Czechów - Karel Bruckner - kierowało swoimi zespołami zgodnie z wymogami sztuki trenerskiej. Zaczę od tego, że rola trenera reprezentacji narodowej uległa ostatnio zasadniczej zmianie. Intensywność klubowych rozgrywek,

występowanie w zagranicznych drużynach, przekreśliło ostatecznie okres długich grupowań treningowych, wspólnego przebywania z zawodnikami

Podczas meczu trener ma ograniczone możliwości na kontakt z zawodnikami. Musi on porozumiewać się z nimi na odległość. Zawodnicy z kolei nie są już biernymi wykonawcami strategii gry, lecz jej współtwórcami. Jest to zupełnie nowa sytuacja wymagająca posługiwania się odpowiednimi instrumentami, ale także określonego poziomu intelektu. I właśnie w taki nowoczesny sposób pracował z greckimi zawodnikami Rehhagel prowadząc ich do zwycięstwa.

Trener jest dwunastym zawodnikiem zespołu. Musi czytać grę, przekazywać swoje uwagi, wskazywać, zachęcać, grać przy tym całym ciałem jak aktor, a nie zakrywać oczy, chować głowę w piasek. Musi pokonać stres, który zaczyna się dwa dni przed meczem. Piłka nożna, podobnie jak bitwy dwóch równych sobie sił, jest nieprzewidywalna i na tym polega jej urok i szansa polskiego zespołu w Euro 2012 na wynik lepszy, niż wyjście z grupy.

Trener musi być sprawnym jak sprawdzony w boju oficer. I tam i tu niezbędne jest doświadczenie.

Bo przecież na niego w trudnych chwilach patrzą zawodnicy.

Artykuł powstał po losowaniu Mistrzostw Europy 2012 /Kijów, 2.12.2011/. Część spotkań będzie rozgrywanych w Polsce. Drużyny Czech, Grecji i Rosji są w grupie z Polską.

Czy czekają nas kolejne zmiany w ustawieniu?

